

Sygn. akt **I ACa 569/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Elżbieta Fijałkowska

Sędziowie: SSA Bogusława Żuber

SSA Małgorzata Kaźmierczak (spr.)

Protokolant: protokolant Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. G.** (spadkobiercy po M. G.)

przeciwko **(...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 16 października 2017 r. sygn. akt XVIII C 157/15

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**a/ w punkcie II obniża zasądzoną kwotę do 32.849 (trzydzieści dwa tysiące osiemset czterdzieści dziewięć) zł, a w pozostałym zakresie powództwo o skapitalizowaną rentę oddala;**

**b/ w punkcie III określa końcowy termin płatności renty do dnia 13 września 2018 r. a w pozostałym zakresie postępowanie o rentę bieżącą umarza;**

**c/ w punkcie V obniża zasądzoną kwotę do 1.296 zł;**

**d/ w punkcie VII obniża przyznaną na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę do 9.544 zł;**

**2. oddala apelację strony powodowej;**

**3. w pozostałym zakresie oddala apelację pozwanego;**

**4. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.**

Bogusława Żuber Elżbieta Fijałkowska Małgorzata Kaźmierczak

# UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 sierpnia 2014 roku powódka M. G. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.:

- kwoty 124.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2012 roku do dnia zapłaty,
- kwoty 37.849 zł tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby za okres od 1 kwietnia 2011 roku do 31 lipca 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty
- zasądzenia comiesięcznej renty w kwocie po 1.000 zł na zwiększone potrzeby poczynając od dnia 1 sierpnia 2014 roku do dnia 10 - go każdego kolejnego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie
- ustalenie odpowiedzialności pozwanej za wszelkie mogące wystąpić u powódki skutki będące następstwem wypadku z dnia 03 marca 2011 roku
- zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany P. (...) (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 października 2017 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 74.000 zł wraz z odsetkami od kwoty:

- a. 49.000 zł ustawowymi od dnia 22 września 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- b. 25.000 zł ustawowymi od dnia 28 października 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, a ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 37.849 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 kwietnia 2011 roku do dnia 31 lipca 2014 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2014 roku do dnia zapłaty, z tym że od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetkami za opóźnienie;

III. zasądził od pozwanej na rzecz powódki rentę w wysokości 1.000 zł miesięcznie, płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności, poczynwszy od dnia 1 sierpnia 2014 roku;

IV. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

V. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.440 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania;

VI. odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

VII. nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwotę 9.966, 21 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

***Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego:***

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 3 marca 2011 roku około godziny 16.20 we W., w okolicy łączenia drogi dojazdowej z terenu firmy (...) z ul. (...) miał miejsce wypadek drogowy z udziałem powódki oraz kierującego pojazdem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) J. K.. Do wypadku doszło w sytuacji, w której kierujący pojazdem wykonywał manewr włączania się do ruchu z krótkotrwałego zatrzymania się skręcając w lewo w ulicę (...). Podczas tego wypadku doszło do potrącenia i najechania lewym przednim kołem ciągnika na lewą kończynę dolną powódki, która próbowała przejść na

drugą stronę ulicy dojazdowej. Dokonując analizy zachowań uczestników zdarzenia ustalono, iż kierujący pojazdem przekroczył przepisy prawa o ruchu drogowym, albowiem wykonując manewr włączania do ruchu, połączony ze zmianą kierunku jazdy uczynił to bez szczegółowego rozeznania sytuacji drogowej. Tym samym przyczynił się do spowodowania przedmiotowego wypadku drogowego. Również w postępowaniu powódki zaistniały okoliczności uzasadniające tezę, iż przekroczyła ona przepisy prawa o ruchu drogowym, albowiem przechodząc przez jezdnię w bliskiej odległości od przodu ciągnika siodłowego bez upewnienia się, że jest widoczna dla kierującego pojazdem, a tym samym przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowego wypadku.

Sąd Okręgowy głównie na podstawie opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych ustalił, iż obaj w/w uczestnicy wypadku w porównywalnym stopniu przyczynili się do jego zaistnienia postępując niezgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym. Sąd Okręgowy wobec tego uznał, iż oboje w stopniu równym przyczynili się do jego wystąpienia (vide opinia biegłego k. 203 - 221, 236 - 237).

Sąd Okręgowy ustalił, że wyniku zdarzenia doszło do wystąpienia u powódki szeregu obrażeń ciała. W szczególności na skutek najechania pojazdu na lewa kończynę dolną powódki doznała rozległego urazu zmiażdżeniowego w obrębie uda lewego określonego jako urazowa amputacja uda lewego. Była leczona operacyjnie w Szpitalu (...) w S.. Dokonano wysokiej amputacji lewej kończyny dolnej, zastosowano dreny redona. U powódki wystąpił także wstrząs oligowolemiczny spowodowany utratą krwi, liczne stłuczenia i zasinienia w szczególności kończyny dolnej prawej. W chwili zdarzenia powódka miała 73 lata. Po opuszczeniu szpitala powódka pozostawała pod opieką Poradni Chirurgicznej Szpitala (...) w S.. Zostało ono zakończone w czerwcu 2011 roku. Następnie była leczona w poradni lekarza rodzinnego. Na skutek zdarzenia stała się osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, a z powodu swej niesprawności ruchowej wymaga stałej opieki osób trzecich w zaspakajaniu podstawowych potrzeb życiowych, załatwianiu potrzeb fizjologicznych, przyjmowaniu pokarmu, utrzymywaniu podstawowej higieny osobistej.

Sąd Okręgowy w związku z powyższym ustalił, że w skutek w/w amputacji kończyny uszczerbek na zdrowiu powódki należy określić na poziomie 70% jako trwałe kalectwo. Powódka nie może bowiem sama się poruszać i długotrwale musi pozostawać w pozycji leżącej. Konsekwencje wypadku będą powódce towarzyszyć do końca życia a brak aktywności fizycznej będzie nasilał dysfunkcje przede wszystkim w obrębie układu krążenia. A to doprowadzi do pogorszenia funkcjonowania pozostałych układów: nerwowego, moczowego i narządów ruchu.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że po urazie konieczna jest rehabilitacja powódki, która z uwagi na jej stan ogólny oraz psychiczny jest utrudniona i nie ma informacji by była prowadzona. Nie mniej jednak powódka korzysta z protezy kończyny dolnej w ograniczonym zakresie. W szerszym korzysta z wózka inwalidzkiego. Na skutek wypadku wystąpiły u powódki zaburzenia depresyjne w obliczu ciężkiego uszkodzenia ciała. Powódka cierpi także na zespół otępienny na podłożu naczyniowym. Wypadek spowodował, iż funkcjonowanie społeczne powódki uległo znacznemu upośledzeniu. Przed wypadkiem zajmowała się domem, załatwiała wszelkie sprawy urzędowe. Pracowała w ogrodzie. Te działania zanikły po zdarzeniu, bowiem powódka stała się całkowicie zależna od otoczenia.

Sąd Okręgowy ustalił, że zdarzenie spowodowało u powódki psychotraumę, zareagowała dolegliwościami o charakterze epizodu depresyjnego sytuacyjnego. Skutkiem tego powódka jest przygnębiona, płaczliwa i wycofana z życia społecznego. W konsekwencji w związku z tym powstał u niej uszczerbek trwały i nieodwracalny na poziomie 15 %. Również z tego punktu widzenia wymaga całodobowej opieki osób trzecich. Powódka cierpi także na zespół otępienny na podłożu naczyniowym. Charakteryzuje się on zaburzeniami pamięci, koncentracji uwagi. Objawy pojawiły się u niej po około roku od zdarzenia. Stwierdzono u niej zmiany miażdżycowe w wewnątrzczaszkowych odcinkach tętnic kręgowych. Powódka z tego powodu leczona jest farmakologicznie. Bez większych efektów terapeutycznych. Objawy te nasilają się. Stan ten jednak jest schorzeniem samoistnym, niezwiązanym z wypadkiem - naczyniopochodnym uszkodzeniem mózgu w przebiegu miażdżycy naczyń mózgowych. W trakcie wypadku nie doszło do urazowego uszkodzenia układu nerwowego.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, iż wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 roku w sprawie (...) Sąd Rejonowy wS. uniewinnił J. K. od zarzucanego mu czynu określonego w art. 177 par 2 kk. a związanego z przedmiotowym zdarzeniem Orzeczenie to jest prawomocne.

Sąd Okręgowy wskazał również, że niespornym było to, że powódka działając przez pełnomocnika w dniu 15 marca 2011 roku wniosła do pozwanej o zadośćuczynienie w kwocie nie niższej niż 150.000zł oraz wypłatę zaliczki na poczet kosztów leczenia w wysokości 10.000 zł. Kolejnym pismem z dnia 05 maja 2011 roku powódka przez pełnomocnika wniosła także o zwrot na rzecz jej rodziny miesięcznie kwoty 873,29 zł tytułem utraconych korzyści za okres od 01 kwietnia 2011 roku. W uzasadnieniu wskazano, iż w związku z wypadkiem i koniecznością opieki nad żoną, mąż powódki musiał zaprzestać pracy świadczonej na podstawie zawieranych umów zlecenia opiewających miesięcznie na w/w kwotę. Wskazana wartość była określona jako wartość comiesięczna. Kolejne pisma pełnomocnik powódki kierował do pozwanej w dniach 16 maja 2011 roku i 10 sierpnia 2011 roku. Decyzją z dnia 22 września 2012 roku przyznano powódce kwotę 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 10.000 zł tytułem zaliczki na koszty leczenia, kwotę 10.755zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich i kwotę 571,10 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Jednocześnie przyjęto, iż powódka przyczyniła się do powstania szkody w 80% i przyznane kwoty obniżono o tą wartość; wypłacono powódce łącznie 30.265, 22zł. Z pisma wynika, iż uszczerbek na zdrowiu został przez stronę pozwaną określony na poziomie 65%. W zakresie zwrotu kosztów opieki przyjęto do rozliczenia kwotę 717 zł miesięcznie czyli utracony przez męża powódki miesięczny dochód netto z opisanego wyżej tytułu za okres od 01 kwietnia 2011 roku do dnia 30 czerwca 2012 roku.

Sąd Okręgowy wskazał również, iż niespornym w istocie było to, że całodobową pomoc powódce świadczy jej mąż, który także jest w podeszłym wieku. Stan taki trwa od powrotu powódki ze szpitala. Opieka ta jest wielce czasochłonna i obejmuje wyżej wymienione sfery funkcjonowania powódki. Jest ona z w/w przyczyn absolutnie niezbędna. W konsekwencji musiał on zrezygnować z dodatkowego zatrudnienia. W opiece nad powódką wspierają go także inni członkowie rodziny.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Przed przejściem do zasadniczych rozważań Sąd I instancji podkreślił, iż pozwana nie kwestionowała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za następstwa wypadku jakiemu powódka uległa w dniu 3 marca 2011 roku. Między stronami nie było także sporu co do wysokości wypłaconych do tej pory powódce przez pozwanego kwot. Pozwana kwestionowała natomiast wykazanie przez powódkę poszczególnych dochodzonych przez nią roszczeń oraz stopień przyczynienia się powódki do zaistnienia zdarzenia.

Sąd I instancji wskazał, że fakt przyczynienia się powódki do wystąpienia szkody był oczywisty dla obu stron, a sporny był jedynie poziom tegoż przyczynienia. Powódka określiła go na 50% zaś pozwana na 80%. Celem weryfikacji tej okoliczności Sąd I instancji przeprowadził dowód z opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków. Opinia ta w ocenie Sądu I instancji była w pełni wiarygodna i wskazywała, iż obaj uczestnicy zdarzenia w równym stopniu przyczynili się do jego zaistnienia. W konsekwencji Sąd I instancji przyjął, iż powódka przyczyniła się w rozumieniu art. 362 k.c do powstania szkody w 50%. Odpowiedzialność pozwanego winna więc być ograniczona do połowy każdego z żądanych świadczeń.

Sąd I instancji powołując się na art. 444, art. 445 § 1 oraz art. 361 § 1 k.c oraz obszerne orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, wskazał iż roszczenie powódki obejmowało w istocie dwie pozycje. Po pierwsze było to roszczenie o zadośćuczynienie w łącznej kwocie 300.000zł, a nadto roszczenie z tytułu renty, która w istocie miała odpowiadać kosztom opieki, zakupu leków oraz dowozu do placówek medycznych a więc opartej o tezę, iż zwiększyły się potrzeby powódki - w kwocie 2.000 zł miesięcznie.

Odnosząc się do roszczenia o zasądzenie kwoty 124.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd Okręgowy zauważył, iż do tej pory pozwana z tego tytułu wypłaciła powódce kwotę 26.000 zł uznając, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 130.000 zł. Tym samym w ocenie strony powodowej, to kwota łączna 150.000 zł

jest odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nią krzywdę, przy czym wskazać należy, iż jest to połowa wartości oczekiwanego zadośćuczynienia wynoszącego łącznie 300.000zł.

Sąd I instancji takiego stanowiska nie podzielił, uznając, iż właściwą kwotą zadośćuczynienia jest kwota łączna 200.000 zł co przy uwzględnieniu 50% przyczynienia się powódki do zaistnienia szkody oraz wypłacenia już kwoty 26.000 zł powoduje, iż powódka winna otrzymać od pozwanego jeszcze kwotę 74.000zł. W ocenie Sądu I instancji powyższa kwota przedstawia dla powódki ekonomicznie odczuwalną wartość i spełnia kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, a jednocześnie jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W ocenie Sądu I instancji bowiem podkreślić należało, że łączny uszczerbek na zdrowiu powódki został określony na poziomie 85%, z czego 70% związane jest z utratą kończyny, a 15% ze skutkami psychicznymi. Sąd I instancji wskazał nadto, iż na skutek zdarzenia powódka stała się osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, a z powodu swej niesprawności ruchowej wymaga stałej opieki osób trzecich w zaspakajaniu podstawowych potrzeb życiowych, załatwianiu potrzeb fizjologicznych, przyjmowaniu pokarmu, utrzymywaniu podstawowej higieny osobistej. Nadto w sferze psychicznej w skutek wypadku wystąpiły u powódki zaburzenia depresyjne w obliczu ciężkiego uszkodzenia ciała, a wypadek spowodował, iż funkcjonowanie społeczne powódki uległo znacznemu upośledzeniu. Z drugiej zaś strony Sąd I instancji wskazał, że nie można nie zauważyć, że aktualny stan zdrowia powódki nie jest jedynie skutkiem przedmiotowego zdarzenia. Powódka cierpi także na zespół otępienny na podłożu naczyniowym, a to schorzenie nie ma związku z wypadkiem. Nadto wysokość świadczenia należy odnieść do warunków środowiskowych, a nie bez znaczenia jest także wiek powódki i związane z tym perspektywy na przyszłość.

O odsetkach od zadośćuczynienia Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 455 k.c oraz 481§ 1 k.c. Sąd I instancji wskazał, że strona powodowa domagała się naliczania odsetek od dnia 22 września 2012 roku, stąd Sąd I instancji od tej daty odsetki naliczył. Odsetki te zostały naliczone jednakże jedynie od kwoty 49.000 zł. Sąd I instancji wskazał, że skoro bowiem powódka domagała się w trakcie postępowania likwidacyjnego kwoty 150.000 zł to jej połowa stanowi kwotę 75.000 zł, którą należy pomniejszyć o wypłaconą należność czyli kwotę 26.000 zł, co daje kwotę 49.000zł. Odsetki od pozostałej części świadczenia czyli kwoty 25.000 zł zostały naliczone od dnia następnego po doręczeniu pozwu stronie pozwanej albowiem, jak wskazano, dopiero w tym piśmie zgłoszono roszczenie ponad kwotę 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie nie było uzasadnionym również naliczanie odsetek od dnia wyrokowania.

W punkcie II i III zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w zakresie roszczenia powódki co do zapłaty renty. Sąd I instancji wskazał, roszczenie to było uprawnione co do zasad i że uszczerbek na zdrowiu powódki jest trwały, a rokowania są niepomyślne.

Sąd I instancji wskazał, że zakres renty został przez stronę powodową określony przez iloczyn kwoty 8 zł jako wartość świadczenia opiekuńczego przez godzinę, ośmiu dziennie godzin opieki oraz ilości dni w tygodniu, co łącznie daje to kwotę 920zł miesięcznie.

Sąd I instancji wskazał, że powódka potrzebuje w istocie opieki permanentnej przez całą dobę, którą w głównej mierze świadczy mąż powódki. Konieczność sprawowania opieki nad powódką przez okres nie mniejszy niż osiem godzin dziennie wprost wynika z powołanych w sprawie opinii biegłych. Opieka ta musi być świadczona codziennie, a kwota 8zł za godzinę jest, w ocenie Sądu I instancji, w pełni adekwatna do aktualnej sytuacji. Sąd I instancji wskazał, że fakt ten jest znany z urzędu i potwierdzony informacjami stosownych instytucji w wielu podobnych sprawach. Zdaniem Sądu I instancji również wartość 80 zł miesięcznie jako koszt zwiększonych potrzeb związanych z zakupem leków oraz dojazdami do placówek medycznych jest w pełni uzasadniony i znajduje oparcie w realiach sprawy.

W konsekwencji więc Sąd I instancji uznał, iż potrzeby powódki zwiększyły się co najmniej o kwotę 2.000 zł miesięcznie, a wobec konieczności pomniejszenia jej o połowę Sąd I instancji zasądził rentę w kwocie po 1.000 zł miesięcznie zgodnie z żądaniem powódki. Nadto Sąd I instancji za okres od 1 kwietnia 2011 roku do 31 lipca 2014 roku zasądził z tego tytułu kwotę 37.849 zł zgodnie z żądaniem pozwu i wyżej przedstawionym wyliczeniem uznając,

iż wypłacona kwotą 2.151 zł została wypłacona jako część renty pomimo innego sposobu jej obliczenia przez stronę pozwaną.

Odsetki od tej kwoty Sąd I instancji zasądził również od dnia doręczenia pozwu czyli faktycznego wezwania do zapłaty, który został doręczony pozwanej w dniu 27 października 2014 roku. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe zostało oddalone.

Sąd I instancji oddalił również powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za zdarzenia przyszłe będące konsekwencjami wypadku. Sąd I instancji uznał, że żądanie powódki ustalenia odpowiedzialności na przyszłość pozwanej, nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji podkreślił, że z dokonanych w sprawie ustaleń, przede wszystkim na podstawie opinii biegłych medyków, których powódka nie kwestionowała, nie wynika w sposób jednoznaczny, czy w przyszłości mogą powstać ewentualne dalsze skutki będące wprost następstwem wypadku i doznanych urazów.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w punkcie V, VI i VII wyroku. Sąd I instancji wskazał, że powódka była zwolniona od kosztów postępowania i nie poniosła więc kosztów zaliczek na opinie biegłych oraz kosztów wpisu od pozwu; poniosła jedynie koszty zastępstwa procesowego. Pozwana uiściła zaliczkę w kwocie 2.000 zł oraz poniosła własne koszty zastępstwa procesowego. Powództwo zostało uwzględnione w 70% oddalone w 30%. W konsekwencji więc pozwana, ponosząc własne koszty zastępstwa procesowego winna zwrócić powódce 40% tych kosztów, które poniosła powódka a więc kwotę 1.440 zł i taką też wartość Sąd I instancji zasądził w punkcie V wyroku.

Sąd I instancji dalej wskazał, że na koszty postępowania w sprawie składały się koszty opinii biegłych - łącznie jest to kwota 8.237,45 zł, przy czym uwzględnić należało wpłaconą przez pozwaną zaliczkę w kwocie 2.000 zł. Do rozliczenia pozostała więc kwota 6.237,45 zł. Pozwana przegrała postępowanie w 70%, winna więc ponieść taki właśnie udział w kosztach opinii biegłych. W konsekwencji obciążająca jej wartość to kwota 5.766,21 zł, która to pomniejszona została o kwotę 2.000 zł. Pozostaje więc do zwrotu kwota 3.766,21 zł, a do o tej kwoty należy dodać wartość wpisu od uwzględnionego świadczenia a więc kwotę 6.200 zł.

W konsekwencji Sąd I instancji w pkt VII nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa kwotę 9.966,21 zł jako koszty dotąd nieuiszczone a tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa z w/w tytułów. Jednocześnie Sąd I instancji w pkt VI nie nakazywał ściągnąć od powódki pozostałych nieuiszczonych kosztów postępowania, a przypadających na oddalone żądanie z uwagi na charakter sprawy oraz sytuację majątkową i zdrowotną powódki.

Apelacje od tego rozstrzygnięcia wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył apelacją wyrok w części, tj. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki tytułem skapitalizowanej renty kwotę 21.800 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 października 2014 roku do dnia zapłaty, z tym że od 1 stycznia 2016 roku – odsetkami za opóźnienie (punkt II wyroku) oraz zasądził na rzecz powódki rentę w kwocie powyżej 520 zł miesięcznie płatną z góry do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności poczynawszy od dnia 1 sierpnia 2014 roku (punkt III wyroku), zasądził na rzecz powódki zwrot kosztów postępowania (pkt V wyroku) oraz nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu nieuiszczone koszty sądowe (pkt VII wyroku).

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 118 k.c poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódki przedawnionych świadczeń rentowych za okres od kwietnia 2011 roku do sierpnia 2011 roku;

2) art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powódce należy się miesięczna renta w wysokości 1.000 zł podczas gdy w okolicznościach sprawy uzasadniona jest renta w kwocie co najwyżej 520 zł miesięcznie;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego i w konsekwencji błędne przyjęcie, że konieczne było sprawowanie opieki nad powódką przez osiem godzin dziennie, choć z okoliczności sprawy wynika, że sprawowanie opieki nad powódką było konieczne przez nie więcej niż cztery godziny dziennie;

2) art. 328 §2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie spełnia wymogów określonych w tym przepisie, albowiem Sąd Okręgowy jedynie lakonicznie wskazał, że konieczność sprawowania opieki nad powódką przez okres nie mniejszy niż 8 godzin dziennie wprost wynika z opinii biegłych, nie wskazując na jakich konkretnie przesłankach i dowodach Sąd oparł takie stwierdzenie.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w jego II punkcie poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 21.800 zł tytułem skapitalizowanej renty wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 października 2014 roku do dnia zapłaty, z tym że od 1 stycznia 2016 roku odsetkami za opóźnienie, w III punkcie wyroku poprzez oddalenie powództwa co do renty w kwocie 480 zł miesięcznie płatnej z góry do 10 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności, począwszy od dnia 1 sierpnia 2014 roku; w punkcie V wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, pkt VII wyroku poprzez nakazanie ściągnięcia od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu nieuiszczonych kosztów sądowych oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie – w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że zachodzą ku temu podstawy pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka zaskarżyła wyrok apelacją w części objętej punktem IV wyroku oddalającym powództwo co do kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2012 roku.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że kwota 200.000 zł jako całkowite zadośćuczynienie, a w związku z tym zasądzenie dopłaty do zadośćuczynienia w kwocie 74.000 zł jest odpowiednia i adekwatna do rodzaju i rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy, w sytuacji gdy w okolicznościach niniejszej sprawy, doznanych obrażeń oraz ich następstwa, ustalonego u powódki stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 85 % wynika, że zadośćuczynienie przyznane zaskarżonym wyrokiem pozostaje w rażącej dysproporcji do doznanego przez powódkę rozmiaru tak cierpień fizycznych jak i psychicznych, zaś dalsze zadośćuczynienie oprócz dotychczas przyznanego winno odpowiadać kwocie dochodzonej pozwem;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i niezasadne ustalenie, iż dochodzone roszczenie ponad kwotę 200.000 zł jest wygórowane i nieadekwatne do skutków wypadku, podczas gdy następstwa zdrowotne wypadku u powódki uzasadniają zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku

w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa dodatkowo w kwocie 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 września 2012 roku, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z

pozostawieniem Sądowi I Instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2019 roku (data prezentaty sądowej) pełnomocnik strony powodowej zawiadomił, przekładając odpis skrócony aktu zgonu powódki, że w dniu 13 września 2018 roku powódka zmarła oraz poinformował, że uprawnienie do wszelkich roszczeń w niniejszym postępowaniu zostało odziedziczone przez męża zmarłej, S. G. na podstawie aktu poświadczenia dziedziczenia sporządzonego przez notariusza A. J. w dniu 26 października 2018 roku oraz umowy o częściowy dział spadku. Jednocześnie pełnomocnik strony powodowej podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz wniósł o oddalenie apelacji strony pozwanej w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja następcy prawnego powódki nie zasługiwała na uwzględnienie, a apelacja pozwanego doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku jedynie w części.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania zarzutów zgłoszonych w obu apelacjach, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w trakcie postępowania międzyinstancyjnego w dniu 13 września 2018 roku powódka M. G. zmarła. Powyższa okoliczność została potwierdzona odpisem skróconego aktu zgonu (k.499). Jednocześnie z aktu poświadczenia dziedziczenia z dnia 26 października 2012 roku wynika, że mąż powódki S. G. odziedziczył spadek po powódce w 1/4 części (k.510- 511). Z kolei na podstawie umowy o częściowy dział spadku z dnia 12 lutego 2019 roku, pozostali spadkobiercy po zmarłej powódce, dokonując częściowego działu spadku przenieśli uprawnienie do dochodzenia roszczeń powódki w niniejszej sprawie na S. G. wskazując przy tymże stał się on uprawnionym do sfinalizowania postępowania sądowego lub zawarcia ugody w niniejszej sprawie toczącej się przed Sądem Apelacyjnym, bez spłat na rzecz pozostałych spadkobierców (k. 519-520).

Wobec powyższego, Sąd II instancji uznał, że S. G. jest legitymowany czynnie do dochodzenia roszczeń w przedmiotowym postępowaniu , przy czym w odniesieniu do roszczenia o rentę bieżącą za okres do śmierci powódki .

Wskazać bowiem należy, że prawo do bieżącej renty odszkodowawczej z art.444§2k.c.-jako uprawnienie ściśle związane z osobą poszkodowanego i służące tylko zaspokojeniu jego interesu –gaśnie ze śmiercią uprawnionego i nie należy do spadku po nim ( art.922§2k.c.). Nie dotyczy to jednak rat zaległych za czas do śmierci uprawnionego. Należność z tego tytułu jest wierzytelnością spadkodawcy i przechodzi na jego spadkobierców na zasadach ogólnych

( vide: wyrok SN z 31.10.1966, II CR 361/66).

W świetle powyższego S. G. jako następca prawny powódki jest uprawniony do dochodzenia należności obejmujących bieżącą rentę należną powódce z tytułu zwiększonych potrzeb za okres do 13 września 2018r tj. do daty zgonu powódki. Z powyższych względów, na podstawie art. 386 § 1 w zw. art. 355 § 1 k.p.c w punkcie 1b sentencji wyroku Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie III tego wyroku określił termin końcowy płatności bieżącej renty do dnia 13 września 2018 roku, a w pozostałym zakresie postępowanie o rentę bieżącą na rzecz zmarłej powódki umorzył, bowiem wydanie wyroku w tym zakresie stało się niedopuszczalne.

W odniesieniu do roszczenia o zadośćuczynienie uprawnienie S. G. wynika z art. 445§3k.c.

Przechodząc do merytorycznej oceny zarzutów podniesionych w obu apelacjach Sąd Apelacyjny wskazuje, że podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, które na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jako własne.

### ***Co do apelacji pozwanego.***

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Rację ma apelujący zarzucając naruszenie art.118k.c. iw konsekwencji zasądzenie na rzecz powódki przedawnionych świadczeń rentowych za okres od kwietnia 2011 roku do sierpnia 2011 roku.

Zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe, do których należy roszczenie o rentę wynosi trzy lata. Powództwo w przedmiotowej sprawie zostało wytoczone 26 sierpnia 2014 roku (data stempla pocztowego), zatem przy uwzględnieniu wymagalności poszczególnych rat renty od 11-go każdego miesiąca roszczenie o zapłatę rat renty za okres sprzed 26.08.2014r. tj. co do rat obejmujących okres od kwietnia 2011r. do sierpnia 2011r. uległo przedawnieniu. Tym samym kwota zasądzona tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 kwietnia 2011 roku do 1 lipca 2014 roku ulega zmniejszeniu o wyżej wskazane przedawnione świadczenia rentowe w łącznej kwocie 5.000 zł (1.000 zł x 5 miesięcy) i wynosi łącznie 32.849 zł ( 37.849 zł – 5.000 zł).

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt II orzekając jak w pkt 1a sentencji, zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c.

Nieuzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie spełnia wymogów określonych w tym przepisie, albowiem w jej ocenie Sąd Okręgowy jedynie lakonicznie wskazał, że konieczność sprawowania opieki nad powódką przez okres nie mniejszy niż osiem godzin dziennie wynika z opinii biegłych, nie wskazując na jakich konkretnie przesłankach i dowodach Sąd Okręgowy oparł takie stwierdzenie. W ocenie Sądu Apelacyjnego motywy rozstrzygnięcia Sądu I instancji, w tym zakresie warstwy dowodowej zostały ujęte w sposób wyczerpujący i pozwalający na kontrolę instancyjną orzeczenia, co czyni powołany zarzut bezpodstawnym. Wskazać przy tym należy, że ewentualnie niewłaściwie wyciągnięty wniosek z opinii biegłych przez Sąd Okręgowy poprzez uznanie, że wprost z opinii wynika konieczność sprawowania opieki nad powódką w wymiarze 8 godzin dziennie, nie stanowi naruszenia wyżej przytoczonego art. 328 § 2 k.p.c., ale powinno być kwalifikowane z punktu ewentualnego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

O ile rację ma apelujący podnosząc, że w swoich opiniach biegli nie wskazali wprost ilości godzin wymaganych dla zapewnienia powódce opieki w związku z jej stanem zdrowia będącym skutkiem wypadku, to przyjęcie przez Sąd I instancji 8 godzin dziennie znajduje oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Powódka w wypadku straciła bowiem kończynę dolną, sama nie mogła się poruszać, musiała długotrwale pozostawać w pozycji leżącej, na skutek czego wymagała opieki we wszystkich prostych, codziennych czynnościach życiowych, których nie mogła wykonywać samodzielnie jak : mycie, ubieranie się , przygotowywanie i spożywanie posiłków, czynności fizjologiczne. Zasady doświadczenia życiowego oraz logiki wskazują na to, że stan zdrowia powódki związany wyłącznie z doznaną przez nią szkodą wymagał co najmniej 8 godzin opieki dziennie. Z tych względów zarzut naruszenia art. 233§1k.p.c. okazał się bezzasadny.

Pozwany zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 444 § 2 k.c, poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie że powódce należy się miesięczna renta w wysokości 1.000 zł, podczas gdy w okolicznościach sprawy uzasadniona jest renta w kwocie co najwyżej 520 zł. Powyższy zarzut ściśle wiąże się kwestionowaniem przez skarżącego, liczby godzin niezbędnych dla zapewnienia powódce opieki. Pozwany wskazywał, że powódka nie wymagała opieki 8 godzin dziennie, ale 4 godziny. W rezultacie w ocenie strony pozwanej całość miesięcznej renty zasądzonej na rzecz powódki powinna wynosić 520 zł, a nie 1.000 zł. i powinna być wyliczona w sposób następujący : (4 godz. x 8 zł x 30 dni) + 80 zł na leki = 1.040 zł, co przy uwzględnieniu 50% przyczynienia się powódki daje łącznie kwotę 520 zł miesięcznie.

Sąd Apelacyjny powołując się na wyżej przedstawione już wywody, podziela pogląd Sądu Okręgowego, że powódka wymagała opieki w związku ze stanem zdrowia będącym skutkiem wypadku, co najmniej 8 godzin dziennie. Wysokość kosztów miesięcznej opieki nad powódką wynosił łącznie 1.920 zł (8 godzin x 8 zł x 30 dni), a koszt zwiększonych potrzeb z tytułu zakupu leków 80 zł. Zwiększone potrzeby powódki pozostające w związku z wypadkiem wynoszą zatem 2.000 zł, a wobec uwzględnienia 50% przyczynienia renty z tego tytułu wynosi 1.000 zł. W konsekwencji ocenie

Sądu Odwoławczego, Sąd Okręgowy nie naruszył art. 444 § 2 k.c. i zasądził rentę odpowiadającą kosztom rzeczywiście sprawowanej nad powódką opieki oraz kosztom jej zwiększonych potrzeb w związku z wypadkiem.

Z przedstawionych względów apelacja pozwanego w pozostałym zakresie jako bezzasadna podlegała z mocy art. 385 k.p.c. oddaleniu.

### ***Co do apelacji następcy prawnego powódki.***

Apelacja okazała się w całości bezzasadna.

W apelacji strony powodowej zakwestionowano wysokość zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia, twierdząc że wysokość zadośćuczynienia należnego stronie powodowej powinna wynosić 124.000 zł. W ocenie strony powodowej Sąd I instancji gdyby prawidłowo ocenił materiał dowodowy, przyjąłby kwotę bazową 300.000 zł, a nie 200.000 zł, co przy przyjęciu 50% przyczynienia powódki do zdarzenia oraz pomniejszeniu żądanej kwoty o 26.000 zł wypłaconej przez stronę pozwaną, pozwoliłby na zasądzenie łącznie kwoty 124.000 zł. W związku z powyższym następca prawny powódki zarzucił naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie kwoty zadośćuczynienia pozostającej w rażącej dysproporcji do doznanego przez powódkę rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i niezasadne ustalenie, iż dochodzone roszczenie ponad kwotę 200.000 zł jest wygórowane i nieadekwatne do skutków wypadku

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się bezzasadny. Wykazanie, że Sąd I instancji naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie. Jak stwierdził Sąd Najwyższy wyroku z dnia 18 czerwca 2004 r. w sprawie II CK 369/3 postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego; skarżący może tylko wskazywać posługując się wyłącznie argumentami jure, że sąd drugiej instancji rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał na uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176).

W rozpoznawanej sprawie takich uchybień w postępowaniu Sądu I instancji następca prawny powódki nie wykazał, co czyni powyższy zarzut pozbawiony uzasadnionych podstaw.

Skarżący nie wykazał bowiem na czym polegała dowolna ocena konkretnych dowodów, dokonana przez Sąd I instancji ograniczając się do lakonicznego uzasadnienia, że Sąd Okręgowy nie wskazał wyraźnie i wystarczająco na jakiej podstawie ustalił wysokość zasądzonego roszczenia.

Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 445§1k.c. Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi podstawę dla przyznania poszkodowanemu, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zadośćuczynienia za krzywdę. Poglądy orzecznictwa dotyczące wykładni art. 445 k.c. zostały wyczerpująco przytoczone w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, zatem w tym miejscu Sąd Apelacyjny przytoczy wyłącznie kryteria, którymi należy kierować się decydując o wysokości zadośćuczynienia. Kryteria te stanowią: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. akt V CSK 245/07 i powołane tam orzeczenia)

Sąd Okręgowy rozważając jaka kwota zadośćuczynienia będzie odpowiednia dla powódki i adekwatna do rodzaju i rozmiarów doznanej przez nią na skutek wypadku krzywdy rozważył wszystkie powyższe kryteria. Sąd I instancji uwzględnił stopień długotrwałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki (85 %, z czego 70 % związane z utratą kończyny a 15% ze skutkami psychicznymi), długość hospitalizacji i dalszego leczenia, niezdolność do

samodzielnej egzystencji oraz wymóg stałej opieki osób trzecich, trwale oszpecenie w postaci utraty kończyny, brak możliwości ruchu i konieczność pozostawania w pozycji leżącej, brak aktywności fizycznej oraz w konsekwencji nasilenie dysfunkcji w obrębie układu krążenia oraz pozostałych układów : nerwowego, moczowego i narządów ruchu. Sąd I instancji rozważył również wpływ skutków wypadku na psychikę powódki, w tym wystąpienie zaburzeń depresyjnych w obliczu ciężkiego uszkodzenia ciała. Sąd uwzględnił również, że funkcjonowanie społeczne powódki uległo znacznemu upośledzeniu oraz fakt, że powódka stała się całkowicie zależna od otoczenia oraz wycofana z życia społecznego. Sąd Okręgowy z drugiej strony zważył jednak, że stan zdrowia powódki nie był spowodowany jedynie wypadkiem, ale również tym że powódka cierpiała na ołpienie o podłożu naczyniowym, co nie ma związku ze zdarzeniem. Przy wysokości zasądzanego zadośćuczynienia Sąd I instancji uwzględnił również fakt, że powódka była osobą w podeszłym wieku i związane z tym jej perspektywy na przyszłość.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można więc podzielić argumentacji skarżącego, że wysokość zasądzanego roszczenia w kwocie 74.000 zł ( po uwzględnieniu wypłaconej już przez pozwanego kwoty 26.000 zł oraz 50% przyczyniania się powódki) jest rażąco dysproporcjonalna do rozmiarów cierpień powódki. Sąd Okręgowy właściwie zważył, że wysokość tegoż zadośćuczynienia uwzględniała kryterium braku mniejszych perspektyw powódki na przyszłość oraz kryterium jej wieku. Powódka przed wypadkiem już nie pracowała zawodowo oraz nie miała żadnych planów zawodowych na przyszłość. Istotnym jest również fakt, że na stan zdrowia powódki wpływało schorzenie ołpienia o podłożu naczyniowym. Przyjęcie więc przez Sąd I instancji kwoty podstawowej 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia było adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy pozostającej w związku z wypadkiem. Czynnikiem decydującym o wysokości zasądzanego zadośćuczynienia – jak już wyżej wskazano – nie jest jedynie wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu. Skarżący w uzasadnieniu apelacji podniósł bowiem, że w innych sprawach, w których poziom tegoż uszczerbku był na poziomie podobnym jak w przedmiotowej sprawie oraz wyższy, wysokość zasądzanego zadośćuczynienia znacznie przekraczała wysokość zadośćuczynienia zasądzanego przez Sąd I instancji. Dążenie przez apelującego do mierzenia krzywdy powódki wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu jest niedopuszczalnym uproszczeniem nie znajdującym oparcia w treści art. 44§1k.c. W każdej sprawie dotyczącej zadośćuczynienia , poza uwzględnieniem wysokości trwałego uszczerbku na zdrowiu, Sąd rozważa również inne kryteria wpływające na wysokość zadośćuczynienia. W konsekwencji w sprawach na które powołuje się skarżący w apelacji mogły występować zupełnie inne stany faktyczne, niż w niniejszej sprawie i to uwzględnienie innych kryteriów niż tylko wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu, wpłynęła na wysokość zasądzanego w tych sprawach roszczenia.

Przyznana powódce przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia , w ocenie Sądu Apelacyjnego równoważy doznane przez nią cierpienia, nie jest rażąco zaniżona, a zatem jako „odpowiednia” nie podlega korekcie przez Sąd Odwoławczy.

Z przedstawionych względów apelacja strony powodowej jako bezzasadna podlegała z mocy art. 385k.p.c. oddaleniu.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia była zmiana orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję, o których orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c ( stosunkowe rozdzielenie). Z związku ze zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia, strona powodowa ostatecznie wygrała proces w 68%, a pozwana w 32 %. Z uwagi na powyższe zmianie podlegała wysokość zasądzanego od pozwanej na rzecz powódki kwoty tytułem zasądzanego na jej rzecz częściowego zwrotu kosztów postępowania, które wynosi 1.296 zł oraz kwota przyznana na rzecz Skarbu Państwa, która wynosi 9.544 zł – o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 1 c i d sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując ich wzajemnego zniesienia.

W przypadku bowiem gdy apelację wniosły obie strony, to wówczas wynik postępowania apelacyjnego na potrzeby rozstrzygnięcia o kosztach należy ustalać łącznie, a nie dla każdej z apelacji osobno. Apelacja następcy prawnego powódki została w całości oddalona, natomiast apelacja pozwanego uwzględniona w niewielkim zakresie, co uzasadniało wzajemne zniesienie kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Elżbieta Fijałkowska SSA Małgorzata Kaźmierczak SSA Bogusława Żuber